

TERESA RĄCZKA
Katowice

Komentarze
dla polskiego wędrowca
w *Przewodniku po Rydze i jej okolicach*
Gustawa Manteuffla z 1906 roku

Każdy ślad pozostawiony przez przeszłość jest dla
nas źródłem do jej bliższego poznania.

Gustaw Manteuffel 1904, 11

Gdyby tak posłuchać Jacquesa Derridy (Derrida 1993–1994) i zastąpić „miasto” „tekstem”? Znalazłoby się przecież wystarczająco wiele argumentów, aby wykonać taki krok. Jednakże za każdym z nich stoi odpowiedzialność. Jeden czyn pociąga za sobą następne. Jeśli miłować, to gwałcić, jeśli budować, to burzyć. Pamiętając o przestrożach, które wydać się mogą w tym miejscu już pewnym nadużyciem, warto zdobyć się jednak na odwagę i pójść za głosem filozofa. Lecz które miasto wybrać? Być może nie tak trudno będzie zdecydować? Uwagę przykuwają bowiem strzeliste, widoczne ze wsząd wieże kościołów. Na każdej z jego map widać te same wyróżniające się punkty: rzekę przepływającą przez miasto, kilka cmentarzy, dworzec kolejowy, port do którego zawijają statki, zabytkowy rynek z wąskimi uliczkami. To miasto zostało zaplanowane i nazwane. Atrakcyjne położenie geograficzne otwarło go na wpływy. Jego pamięci nie tworzy rejestr zabytków czy nazwiska architektów, ale historia.

Przewodnik o mieście

Море и башни. Ветер и цветы. Это – Рига. Город был построен католическим епископом на слиянии речонки Ризинг и Двины семьсот с лишним лет тому назад. Его строили дальше: орден, епископы, купеческие гильдии, шведские короли, русские цари. Ливы, немцы, шведы, русские и латыши. Рига – символ Балтики (Сабурова 2005, 17).

W powieści rosyjskiej pisarki urodzonej w Rydze – Iriny Saburowej, miasto staje się najbardziej unikatowym kamieniem, odnalezionym na bursztynowym szlaku. Autorka przygląda mu się z poetyckim zachwytem. „Bajkowa” Ryga lat 20. i 30. XX wieku, zabudowana marzeniami i dziecięcymi wspomnieniami pisarki, pozostaje zamknięta dla przybyszów. Jest jak warowna twierdza, do której przebić się mogą jedynie wybrani.

Adresatem *Przewodnika po Rydze i jej okolicach* Gustawa Manteuffla z 1906 roku jest „polski wędrowiec”. Po raz pierwszy od wielu lat ma możliwość przejść ulicami nadmorskiej stolicy, trzymając w ręku jeden z pierwszych tego typu przewodników¹, napisanych w swoim ojczystym języku. Nie musi przekładać z niemieckiego nazw ulic ani pytać o drogę przypadkowych przechodniów. Może spacerować po przejrzyście zaprojektowanej tj. opisanej przestrzeni. Przewodnik, który ma w dłoniach, zaprowadzi go wszędzie, gdzie historia Polski zostawiła jakieś swoje „ślady”. Musi jednak podążać tak ostrożnie, by nie zagłuszyć swoimi krokami głosu tekstu miasta.

¹ Gustaw Manteuffel publikuje przewodnik w okresie, kiedy zaczęło powstawać wiele tego typu tekstów i kwitnie moda na „krajoznawstwo”. Jednak przewodniki po Rydze ukazywały się głównie w języku niemieckim. Manteuffel wypełnia więc znaczącą lukę. Pierwszy we współczesnym rozumieniu przewodnik turystyczny – *Po dolinie Renu* wydał Carl Baedeker w 1827 roku. Jednym z pierwszych przewodników napisanych w języku polskim jest opis uzdrowisk sudeckich z 1777 roku, który ukazał się we wrocławskiej oficynie wydawniczej Kornów. Książka została wydana w języku niemieckim wraz z polską wersją w tłumaczeniu Daniela Vogla. Przewodniki krajoznawcze w dzisiejszym tego słowa znaczeniu pojawiły się na ziemiach polskich, jak i w innych częściach Europy na przełomie XIX i XX wieku (zob. Kowalczyk 2000, Kulczyk 1977). Przewodnik Manteuffla opublikowano w oryginale w języku polskim. W *Słowie od wydawców przewodnika* pojawia się wzmianka, że jest to „pierwszy przewodnik polski po Rydze”.

Droga do miasta

Zanim czytelnik otworzy książkę wydaną w Rydze, liczącą 88 stron, przyozdobioną 33 ilustracjami oraz zapozna się z dołączonym do niej szczegółowym planem miasta, powinien zagadnąć o jej autora. Nazwisko historyka z Drycanów wymieniają i opisują od niedawna pojedyncze artykuły (np. Zajas 2007) oraz monografie literaturoznawcze (np. Zajas 2008).

Sylwetka i twórczość Gustawa Manteuffla (1832–1916) sytuuje się na styku wielu kultur, a najgłębiej wpisuje się w jedną – historycznie oraz geograficznie złożoną kulturę „polsko-inflancką”. Postać, o której mowa, jak zauważa Krzysztof Zajas (Zajas 2007, 12), „wymyka się tradycyjnym kryteriom literaturoznawczym”. Historia, historia sztuki, muzykologia to tylko niektóre z jego naukowych zainteresowań. W dorobku Manteuffla wymienić można szereg prac, będących świadectwem jego etnograficznych, kulturoznawczych, translatologicznych i heraldycznych pasji. „Promotor i mecenas” dawnych Inflant Polskich, uporczywy zbieracz cząstek polskiej kultury² na ziemiach należących dzisiaj do Łotwy, entuzjasta folkloru, a z ducha pełen zapału romantyk, przenikliwie bada każdy skrawek „doświadczanej” rzeczywistości. Do opisu świata potrzebuje wielu narzędzi, a przede wszystkim języka, dlatego uważnie nasłuchuje, zapisuje ludowe pieśni³, tłumaczy, a także liczy, ogląda na mapie i bezustannie zachęca do wędrowek po „śladach przeszłości”. Stąd w spuściźnie Manteuffla niezliczona ilość tekstów, z których każdy składa się na całość obszernej, a zarazem różnorodnej kroniki „nieobecnej”⁴ krainy.

Jednym z kluczowych „rozdziałów” owego niezwykłego zbioru jest bez wątpienia „krajoznawstwo”. Manteuffel pracował nad jego ukończeniem prawie całe życie, przewijają się w nim więc zróżnicowane pod względem gatunkowym teksty, a wśród nich krótkie broszury, przewodniki turystyczne, niewielkie „miniatury historyczno-krajoznawcze” (Zajas 2007). Spośród najbardziej znaczących dzieł Manteuffla wymienić trzeba m.in. odnalezione

² Manteuffel zbiera, gromadzi, a następnie porządkuje fragmenty, drobiny. Można tu więc mówić o swoistej skali „mikro”. Jego typ wyobraźni w dużym stopniu skupiony jest na szczegółach, detalach, czego dowodem są np. jego pierwsze młodzieńcze teksty. Korzystam tutaj z „perspektywy mikrologicznej”, sformułowanej przez Aleksandra Nawareckiego (zob. Nawarecki 2000).

³ Czego świadectwem jest szkic o *Łotewskiej Pieśni Gminnej*, który ukazał się w *Księdze Zbiorowej poświęconej pamięci Adama Mickiewicza w 100-letnią rocznicę jego urodzin z 1899 roku: Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych*.

⁴ Odsyłam tutaj do tytułu wprowadzenia do książki K. Zajasa: *Nieobecna kultura; Re-kreacja nieistniejącej krainy* (2008).

w zbiorach slawistycznych Nowojorskiej Biblioteki Publicznej⁵ *Zarysy z dziejów dawnych krain inflanckich* (1892) czy fundamentalną pracę *Inflanty Polskie*⁶ (Manteuffel 1879). Wśród publikacji stricte krajoznawczych⁷ na uwagę zasługują: *Lucyn w Inflantach* (1884), *Słupi Róg* (1885), *Krasław w Inflantach Polskich* (1901), *Z dziejów starostwa Maryenbauzkiego* (1910) oraz liczące około 160 pozycji hasła sporządzone do *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*⁸ oraz *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*⁹. Najwyraźniej dzisiejsza stolica Łotwy interesowała barona Manteuffla szczególnie, gdyż jej religii oraz architekturze poświęcił dwie osobne prace: *Notatki o dziejach wiary rzymsko-katolickiej w Rydze* (1902), *Tum ryski i jego ciekawsze zabytki* (1904), których ostatecznym ukoronowaniem jest *Przewodnik po Rydze i jej okolicach*.

Ślady i wpływy

Publikacja Manteuffla okazała się długo oczekiwaną i poszukiwaną pozycją na rynku księgarskim. Wskazują na to już pierwsze słowa jej wydawców z cenionej w tamtym okresie księgarni i wypożyczalni „Jonck i Poliewski”¹⁰:

Do wydania *Przewodnika polskiego po Rydze i jej okolicach*, zniewoliły księgarnię naszą coraz to częstsze a nader słuszne utyskiwania, przybywających na czas krótszy lub dłuższy do Rygi wędrowców polskich, na tę mianowicie okoliczność, że miejscowe przewodniki niemieckie – rozprawiając przeważnie dosyć szeroko o przeszłości tego siedmowiekowego grodu – przemilczają niemal systematycznie o wszystkim, co zwiedzającym tutejsze zabytki Polakom przypomina, że kraj ten (od drugiej połowy wieku XVI do pierwszej XVII) należał do Rzplitej polskiej (Manteuffel 1906, 1).

Przewodnik po Rydze nie był jednak tylko zwykłą turystyczną zachcianką, choć bez wątpienia wypełniał znaczącą lukę. Wprawdzie ukazał się „poza Kresami,

⁵ O losach tego rękopisu pisze K. Zajas (2006).

⁶ W *Tumie ryskim...* Manteuffel nazywa tę pracę „skromnym przyczynkiem do krajoznawstwa naszego” (Manteuffel 1904, 6). Publikację *Inflanty Polskie* otwiera przedmowa autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego (Manteuffel 1879, VII–VIII).

⁷ O fascynacjach krajoznawczych Manteuffla pisze K. Zajas (Zajas 2007), (Zajas 2006).

⁸ Np. hasła: „Dubna”, „Ewikszta”, „Krasławka”.

⁹ Np.: „Dynaburg”, „Hylzeny”, „Inflanty”.

¹⁰ Była to też największa w Rydze księgarnia, skład nut i rycin. Istniała od r. 1881 po r. 1906 (Romanowski 2003, 357).

w niemieckiej Rydze” (Romanowski 2003), ale pod koniec okresu rozwoju w mieście polskiej aktywności kulturalnej, kiedy stolica Łotwy była „centrum społecznym ziemian polskich” (Jekabsons 1997). Pisze o tym Andrzej Romanowski (Romanowski 2003), pokazując jednocześnie wielopłaszczyznowość tego ruchu. Zdaniem badacza tworzyły go przede wszystkim: środowisko salonowe rodzin inteligenckich, ziemiańskich i arystokratycznych pochodzących z Litwy, system kształcenia ukierunkowany na „polską sprawę”, towarzystwa społeczno-kulturalne, konspiracje studenckie, pierwsze korporacje¹¹, ruch wydawniczy oraz teatr i muzyka. Data ukazania się przewodnika stanowiła więc moment niejako przelomowy¹². Mieszkający od 1863 r. w Rydze Manteuffel – przyjaciel Józefa Ignacego Kraszewskiego, widać był tego w pełni świadom. Stąd na stronach ryskiego przewodnika spośród licznych śladów i wpływów, te polskie odciski zostały najgłębiej. Z około dwustu nazw miejsc, uwzględnionych przez autora na początku w skorowidzu alfabetycznym, najdokładniej opisane są te łączące się z polskim kontekstem kulturowym. Każdy z działów książki – *Kalendarium historyczne, Opisy, Informacyjny*¹³, *Wycieczki w okolicie Rygi*¹⁴, a nawet przełożony *Spis alfabetyczny* opatrzone zostały wyraźnym polskim przypisem.

Polskim traktem

Na licznych fotografiach, dołączonych do przewodnika, miasto przedstawia się jako wytworna hanzeatycka stolica, ukształtowana przez niemieckie, szwedzkie, rosyjskie wpływy. Jaka jest Ryga Gustawa Manteuffla wydeptana

¹¹ Andrzej Romanowski wymienia tutaj na przykład korporację „Arkonia”, która była głównym w Rydze ośrodkiem polskości, należało do niej około 85% polskich studentów. Bogusław Skotnicki, opisując *Tradycje i zwyczaje Arkonii*, tłumaczy, że ostateczny kształt *Hymnu* tej korporacji akademickiej nadal jej przyjaciel – Gustaw Manteuffel (zob.: http://www.arkonia.pl/Podstawy/Tradycje_i_zwyczaje), zob. także Jałowicki 2002).

¹² Około połowy lat 80. rozpoczyna się proces rusyfikacji wszystkich trzech niemieckich guberni bałtyckich. W Rydze aktywizują się rosyjskie instytucje kulturalne. Zarówno dla Niemców, jak i dla Polaków Ryga przestała być azylem. W szkołach zabroniono nauczania języka polskiego. Przedstawiciele inteligencji zaczynają opuszczać miasto (zob. Romanowski 2003, 347).

¹³ W *Dziale Informacyjnym* przewodnika odnaleźć można m.in. szczegółowe dane dotyczące głównych hoteli, restauracji, teatrów.

¹⁴ Manteuffel proponuje aż sześć ciekawych wycieczek w okolicie Rygi – „do Mitawy”, „na pobrzeżę morskie”, „do Kemmern i Tukumu”, do „inflanckiej Szwajcaryi”, „do Kokenbuszy”, „do Kirchholm”. Warto dodać, że do wielu atrakcji turystycznych rekomendowanych przez Manteuffla w Rydze i jej okolicach odsyłają dziś współczesne przewodniki po Łotwie.

polskimi krokami? Czy łatwo przejść przez jej próg? Przy których miejscach powinien zatrzymać się na dłużej polski wędrowiec?¹⁵

Autor przewodnika pozostawia polskim turystom możliwość samodzielnej weryfikacji pamiątek przeszłości, na początku zaglądając do kilku bibliotek:

Biblioteka miejska publiczna otwarta dla publiczności w dni powszednie codziennie od godziny 1 do 4-tej po południu. (...) Spotykamy tu rzadkie dzieła rękopiśmienne z XIII i XIV stulecia. (...) Pomiedzy bogatym zbiorem ryskich kalendarzy, zwraca na siebie uwagę polskiego wędrowca najdawniejszy z nich, wydany przez ryskiego fizyka miejskiego L.Z. Stopiusza w trzecim roku panowania w Inflantach króla polskiego Zygmunta Augusta (1565 r.), a drukowany we Wrocławiu. Nie brak tu i dawnych druków polskich. (...) W dziale beletrystycznym nie braknie tu dzieł kompletnych Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego w oryginale polskim, a niektórych powieści J.I. Kraszewskiego i Rzewuskiego w tłumaczeniu niemieckim, co wędrowców polskich mile uderza (Manteuffel 1906, 18–20)¹⁶.

Budynek biblioteki, usytuowany na przeciwległej stronie rynku, tuż opodal wyróżniającego się *Domu Czarnogłowych*, zamożnej organizacji kupców ryskich w stanie kawalerskim, powstałej od bractwa świętego Jerzego, powinien kojarzyć się także z polskim monarchą:

Rynek ryski, na którym wznoszą się naprzeciw siebie „dom Czarnogłowców” i dzisiejsza „Biblioteka miejska”, dla wędrowca polskiego podwójny przedstawiać będzie interes, jeśli sobie przypomni, iż, według kronik miejscowych, przed 324-ma laty wznosiła się tu obszerna trybuna szkarlatnem powleczone sukmem, a na niej tron króla Stefana Batorego, któremu w r. 1582, w piękny dzień wiosenny, Ryżanie na tymże rynku hold wierności uroczyście składali (Manteuffel 1906, 20).

Manteuffel tropi zachłannie wśród najcenniejszych zbiorów:

Biblioteka Tow. starożytności składa się z kilkudziesięciu tysięcy tomów, w ich liczbie znaczna ilość dzieł naukowych polskich (publika-

¹⁵ Takich miejsc jest w przewodniku sporo. Poniżej wybrałam te, o których Manteuffel rozpisuje się najdłużej i do opisanja których często używa dodatkowych przypisów.

¹⁶ Manteuffel wymienia również inne polskie dzieła np. Długosza, Strykowskiego, Lelewela, Kraszewskiego.

cyę krakowskiej Akademii umiejętności, lwowskiego Towarzystwa historycznego i Zakładu narodowego Imienia Ossolińskich, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk itd.) (Manteuffel 1906, 26).

W poszczególnych ryskich muzeach, na przykład w *Muzeum Starożytności* wyszukuje perelki, które mogą zainteresować polskiego wędrowca, do których należy m.in. kupersztych ogromnych rozmiarów z czasów polskich, z roku 1612. Każdy zaułek, kamienica, kościół, czy nawet polichromia lub portret kryją tutaj jakąś historyczną tajemnicę. Nie można więc przejść obok niej obojętnie. By móc dobitniej zwrócić się do swojego wybranego adresata, Manteuffel dłuższym komentarzem sygnuje te pomniki przeszłości, w których dostrzega swoiste „pęknięcia”¹⁷. Chcąc zminimalizować kategorię „obcości”, przekłada nazwy własne na język polski i porównuje dzieła sztuki:

Zdążamy do Gmachu Głównego Izby kupieckiej (Grosse Mariengilde) (...). Najbardziej godną zwiedzenia jest tu odwieczna sala portretowa, należąca do najpiękniejszych pomników średniowiecznego budownictwa. (...) Obok tej sali przechowano jeszcze drugą średniowieczną komnatę. Jest nią tak zwana „Izba nowożeńców” (Brautkammer) potrzebująca komentarza dla wędrowca polskiego. Trzeba bowiem wiedzieć, że dawni możni mieszczańscy, stosując się do raz tu przyjętego zwyczaju, gmach „Mariengilde” na uroczystości weselne stale obierali z powodu ciasnoty w ówczesnych nieobszernych mieszkaniach. Po odbytych ślubach małżonkowie całym orszakiem weselnym przybywali do dolnej sali wielkiej Izby kupieckiej, gdzie czekał na nich wystawny obiad. (...) Nad drzwiami do niej wiodącymi znajduje się i dotąd słynna dębowa płaskorzeźba, przedstawiająca Zaśnięcie Najświętszej Panny w obecności Apostołów (...). Ten cenny zabytek średniowiecznego snycerstwa z XV stulecia przypomina z wielu względów naszego Wita Stwosza (Manteuffel 1906, 35–38).

W *Notatkach o dziejach wiary rzymsko-katolickiej w Rydze* Manteuffel (1902, 12) wywodzi nazwę miasta od uchodzącego do Dźwiny strumyka *Rīga – bach*, nad którym pierwotnie wzniesiono miasto. Bez wątpienia rzeka kojarzy się z początkami grodu, dlatego w przewodniku Manteuffel kilkakrotnie ją opisuje. Na przykład, kiedy wspomina o żywo obchodzonej w tamtych stroinach uroczystości¹⁸ świętego Jana:

¹⁷ Myślę tutaj o miejscach niezwiązanych bezpośrednio z polską historią, które Manteuffel próbuje jednak zaadaptować i wpisać w polski kontekst kulturowy.

¹⁸ Z języka lotewskiego: „Ligo”. To dziś najgłośniejsze obchodzone święto narodowe Łoty-

Część Dźwiny, od mostu żelaznego aż do zamku i gmachów komory celnej, niepomierne bywa ożywioną w dniu 22 czerwca, w którym corocznie obchodzi Ryga „uroczystość ziól” t.zw. „Krautabend”, połączony z iluminacją i fajerwerkami. Ta tradycyjna uroczystość ludowa gromadzi kilkudziesięciu-tysięczne tłumy na ulicach nadbrzeżnych, na obu mostach, tudzież na secinach statków i łódek, zapelniających całe zwierciadło wód ożywionej przestrzeni pomiędzy żelaznym mostem a zamkiem ryskim (Manteuffel 1906, 41).

Autor przewodnika pod koniec swojej opowieści o Rydze udaje się też na cmentarz, aby przeczytać nagrobne płyty

(...) Leona hr. Potockiego (autora „pamiętników Kamertona”, zmarłego w r. 1865) i Karola Gąsowskiego (założyciela polskiego studenckiego związku „Arkonia”, zmarł w r. 1879) i wielu innych (Manteuffel 1906, 48).

Tekst miastem

Nie bez przyczyny Łotysze nazywają dziś Rygę perłą Bałtyku. Portowa stolica na każdym kroku błyszczy urokiem i elegancją. Choć początkowo nieśmiała swoim dostojnictwem i szykownością, to kolejne spojrzenia oraz krótki spacer malowniczymi uliczkami *Vecrīgi* (*Starego Miasta*) sprawiają, że chce się tam pozostać na dłużej. Wytwornością olśniewa już na dworcu kolejowym, zgrabnie wkomponowanym w pasaż z butikami, księgarniami i restauracjami. Turyści zmęczeni podróżą w mgnieniu oka znajdują miejsce, by chwilę odpocząć i przygotować się do zwiedzania. Nowożeńcy zamykają stolicę na kłódkę¹⁹, zakochani umawiają się pod *Laimą* na randki, a zwiedzający? – mogą godzinami spacerować wąskimi uliczkami i smakować czarny balsam.

Tak oto rozpocząć można zupełnie nową opowieść o współczesnej Rydze, odrzucając „głos” dawnych przewodników. Wówczas miasto stanie się tekstem z widocznymi zewsząd wieżami. Jednakże w ten sposób nigdy nie uda

szy. Plotą oni wtedy wieńce z liści dębów i kwiatów, spotykają się przy wspólnych ogniskach, śpiewają pieśni świętojańskie.

¹⁹ Kłódki podpisane inicjałami można znaleźć przy mostkach nad rzeką. Zawieszają je tam nowożeńcy, aby tym samym podkreślić wagę złożonego sobie przyrzeczenia.

się go streścić do końca. Zawsze znajdzie się jakiś niezauważony zaułek. Nielatwo więc będzie przejść przez jego próg. W tekście, który staje się miastem lub je zastępuje, rozpoznać można prawie wszystko.

Manteuffel rozpisal miasto na polskie ścieżki. Wprawdzie nie dołączył do przewodnika mapy, ale odsłonił „ślady”. Przełożył i objaśnił to, co nieznanne. Podążając polskim traktem, od bibliotek ku starym cmentarzom nieopodal Dźwiny, utrwalił w nim „pamięć”.

Literatura

- Derrida J., 1993–94, *Pokolenia jednego miasta. Efezydya*, tłum. Szydłowska W., „Lettre internationale”.
- Jałowicki M., 2002, *Gaudeamus. Szkiecy z lat minionych*, Warszawa.
- Jekabsons E., 1997, *Zaangażowanie państwowo-polityczne szlachty polskiej z Łatgalii (dawnych Inflant Polskich) w pierwszjej ćwierci XX wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, z. 3.
- Kowalczyk A., 2000, *Geografia turystyki*. Warszawa.
- Kulczyk Z., 1977, *Zarys historii turystyki w Polsce*. Warszawa.
- Manteuffel G., 1879, *Inflanty Polskie*, Poznań.
- Manteuffel G., 1899, *Łotwa i jej pieśni gminne*, w: *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych. Książka zbiorowa poświęcona pamięci Adama Mickiewicza w 100-letnią rocznicę jego urodzin*. Wilno.
- Manteuffel G., 1902, *Notatki o dziejach wiary rzymsko-katolickiej w Rydze*, Warszawa.
- Manteuffel G., 1906, *Przewodnik po Rydze i jej okolicach*, Ryga.
- Manteuffel G., 1904, *Tum ryski i jego ciekawsze zabytki*, Kraków.
- Nawarecki A., 2000, *Miniatura i mikrologia*, Katowice.
- Romanowski A., 2003, *Pozytywizm na Litwie*, Kraków.
- Сабурова И., 2005, *Корабли старого города*, Рига.
- Zajas K., 2007, *Krajoznawcze pasje Gustawa Manteuffla*, w: Barkowska K., Kazjukevičs A., red., *Polija un Baltija kultūras dialogā*, Daugavpils.
- Zajas K., 2006, *Латгальские fascinაციю Густава Мантеуфеля*, w: Fjodorovs F., red., *Telpiskie modeļi baltu un slavu kultūras*, Daugavpils.
- Zajas K., 2008, *Nieobecna kultura. Przyrządek Inflant Polskich*, Kraków.
- Zajas K., 2006, *Nieznanany rękopis o nieznaney krainie*, „Przegląd Polski” (7.04).
- Zajas K., 2007, *Wstęp do: Manteuffel G., Zarys z dziejów krain dawnych inflanckich*, Kraków.

Teresa Rączka – doktorantka w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. I. Opackiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Podstawowe zainteresowania: literatura romantyczna (ze szczególnym uwzględnieniem literatury polsko-inflanckiej i ukraińskiej), literatura polska na wschodnich pograniczach w kontekście studiów postkolonialnych, pogranicze polsko-baltyckie, kartografia XVII–XIX w., związki geografii i literatury, przekład artystyczny. Opublikowała na te tematy kilka rozpraw w Polsce i na Łotwie.